

technie ślaskiej. Ożywić, tak jak na terenie, na których zostaną jeszcze wolne miejsca. 30 września znana będzie ostatnia, trzecia z kolei lista przyjętych.

## PROMOCJA

Kończąc się wakacje. Dzieci pełne radości za parę dni zasiądą do nauki. W szkołach zrobi się gwarno, a w domach rozpoczną się zmagania i walka o odrabianie zadań.

# Metoda na radość w rodzinie

Rozmowa z psychologiem Ireną Niemczykowską o niechęci dzieci do nauki oraz o tym co zrobić, aby nie było to powodem niepotrzebnych napięć

• Czy istnieje sposób na omińnięcie konfliktów o naukę pomiędzy rodzicami a dziećmi?

• Nie ma cudownego leku na wspaniałego ucznia, jak i nie ma szczeniaka, która pokonywałaby niechęć każdego człowieka do mokołnej pracy. Często my, dorośli, zapominamy, jak to było, gdy byliśmy młodzi, jak nakaz nauki i ścierania przy biurku paraliżował nas i wywoływał rosnący jak lawina opór przed odrabianiem lekcji. A wystarczy tylko zrozumieć, że człowiek i z włączając dziecko – żyje w każdej chwili swojego życia. Nauka szkolna to tylko niewielki wyinek procesu nabywania nowej wiedzy i umiejętności. Każdego dnia dziecko poznaje coś nowego, obserwuje otoczenie i nasładowo dorośli, roztacza się czy w końcu swoich rówieśników. Przez

podobno do kilkakrotnego napisania przez dziecko słowa „dziem”.

• Co powódzie, że jedne dzieci uzyskują dobre oceny a inne mają problemy z „prostą” tabliczką mnożenia?

• Każde dziecko jest inne. Jedno ma doskonałą pamięć, innym należy zwiększyć ilość powtórzeń, jeszcze inne może nie rozumieć pojęć, którymi posługuje się nauczyciel lub po prostu błądzi w obłokach. Nie można też zapominać, że o sukcesie dziecka decyduje wiele innych czynników. Może nie zniósł stresu związanym z samym pisaniem dyktanda czy klasówek. Może utracił zmysły otrzymaną ocenę z oceną własnej osoby. Pomyśleć, co dzieje się w głowie dziecka, które otrzymuje jedynkę z dyktanda. Bo si następnego, uważa, że jest do niczego i w efekcie

„Każde dziecko jest mądre i może osiągnąć sukces, jeśli dostanie szansę”

nauka mimo woli

wyprowadzić. Ten prosty sposób zdobywania wiedzy zaobserwował już doktor Suzuki szukając pomysłu na naukę gry na skrzypcach. Dorośli często zapominają, że nauka może być przyjemna, łatwa i odbywać się poza szkołą i daleko od biurka. A zauważmy, jak łatwo można nauczyć dziecko pisowni np. słowa „dziem”. Za każdym razem, gdy stawiamy przed dzieckiem słowo z tym przysłówkiem, można powiedzieć „dziem” jednocześnie wskazując etykietkę. Dziecko nie tylko skojarzy słowo ze smakiem, ale także z napisem na etykietce. Zwiększamy szansę na to, że dziecko na dyktandzie napisze wyraz „dziem” poprawnie. Jeśli w ciągu tygodnia rytuał ze słowkiem powtórzemy kilka razy, to efekt uzyskamy

stres i niska samoocena uniemożliwiają jego dalsze sukcesy. W wielu rodzinach i nauczycieli obawia się, że jeśli oceni dziecko zbyt wysoko, osłabi je na niezrealizowanych laurach. Zapominają, że chwaleń (czyli pożytywe ocenianie) to nie „och i ach, jak pięknie, jaki cudowny”, ale przede wszystkim samo zauważenie wykonanej pracy i wysiłku dziecka: napisałeś dyktando, ubrałeś koszulkę, umyłś zęby. Każdy lubi być doceniany, a nagroda ma duża siłę motywującą.

• Co zrobić, jeśli dziecko nie chce się uczyć?

• Ależ dziecko uczy się zawsze! Nawet jeśli tego nie zauważa. Dziecko nie musi być świadome, że właśnie teraz odbywa się nauka. Najlepiej widać to na przykładzie zabaw i gier. Przy rzucaniu kostką dziecko uczy się liczyć do sześciu lub dodawać kolejne rzuty do

siebie. Ale dziecko powie, że się bawi, w ogóle nie zauważając, że tak naprawdę wykonuje zadania z matematyki. Wyższe natomiast jest to, że spędza czas z rodzicami. Dzieci często marudzą przy odrabianiu zadań tylko po to, aby rodzic poświęcił im więcej czasu. To taka podświadoma potrzeba bliskości. Lato można ją zaspokoić i jednocześnie – przy wykonywaniu codziennych zajęć – uczyć dziecko. Idąc na spacer możemy przecież odczytywać reklamy lub szykły sklepowe, czyś słyszy albo wyjaśnić zjawiska pogodowe – to też nauka!

• Czy w ten sposób działa metoda „nauka mimo woli”?

• W pewnym sensie tak. Zainspirowana osiągnięciami metod opracowanych wcześniej przez Glenna Domana, a w muzyce przez Shinichi Suzuki, opiera się na licznych powtórzeniach. Jeżeli więc ucymy dziecko tabliczkę mnożenia, należy powtarzać ją wielokrotnie w różnych sytuacjach codziennego. Podobnie jest z ortografią czy gramatyką. Łatwo przyswajając małe porcje wiedzy, którą możemy przekazywać przy każdej niemal okazji. Trzeba pamiętać, że „nauka mimo woli” to przede wszystkim specyficzny styl pracy z dzieckiem i inne spożyczenie na naukę, a także na samo dziecko. W przypadku tej metody nauka wygląda tak: codziennie dziecko słucha nagran z różnymi trudnymi zagadnieniami, pojmającami jak np. latorz albo dudził niemięskobow. Potem, gdy ma już trochę nowych zagadnień w głowie, robi zadania z książką, które utrwalają i wyjaśniają znaczenie poznanych pojęć. Gra w gry dydaktyczne, które pomagają wykorzystywać praktycznie zdo-



CZEŚĆ 2



dobrestopnie.pl



bytą wiedzę. Wszystko to zajmuje niewiele czasu, bo pływ słuchać można podczas zabawy, przed snem, właściwie kiedykolwiek.

• Jakie warunki trzeba dziecku stworzyć aby nauka była łatwa i przyjemna?

• Nie szczególnego. Dobrze więc, że najlepiej pracuje nam się, gdy mamy spokój i akceptację otoczenia, gdy jesteśmy doceniani i wierzymy we własne siły. Tego również potrzebują dzieci. Pozytywne relacje rodzic – dziecko wpływają bezpośrednio na chęć do nauki i przyspieszają jednocześnie sam proces zapamiętywania. Inną rzeczą jest regularny trening, który z każdego ucznia mistrza. Jeśli regularnie i często będziemy pokazywać dziecku słowa z trudnościami ortograficznymi, ma wielkie szanse na poprawne pisanie. Pomyślmy, że jeżeli pozna każdego dnia 5 słów, to po roku zna ich już 1825! Ale jeśli raz do roku pokażemy mu słownik ortograficzny – nie ma wielu szans.



• Co poradzić zapracowanym i zmęczonym rodzicom, którym brakuje czasu, cierpliwości lub nowych pomysłów na uczenie dziecka?

• Jest kilka ważnych zasad. Nie zadawać niepotrzebnych pytań typu: jak napisałeś „alto”? Zawsze mówić regulę ortograficzną lub pokazać poprawną pisownię. Chwalić dziecko za rzeczy zrobione dobrze. Powtarzać reguły czy informacje wielokrotnie. Rodzic też człowiek i może się mylić, można więc sięgnąć po słownik ortograficzny przy dziecku lub sprawdzić wyniki mnożenia na kalkulatorze. I najważniejsze – pamiętajmy, że każde dziecko jest zdolne! Spośród wielu metod nauki, które mogłabym polecić, najbardziej ujmuje mnie prostota „nauki mimo woli”. Krótkie serie nauki, ale za to z częstymi powtórzeniami, to coś w sam raz dla zapracowanych. Nauka przy okazji prostych codziennych czynności, to też duża oszczędność czasu. Jak obliczono, ogładanie przez dziecko kart ortograficznych z trudnymi wyrazami zajmuje dokładnie 5 sekund. Dziecko może przeglądać

wyrazy kilka razy dziennie, a to i tak mniej niż jedna minuta w ciągu dnia. No i najważniejsza rada: spojrzmy optymistycznie na perspektywę kolejnego roku nauki. Nasza wiara w możliwości dzieci udzieli się także im. Będą radośniejsi i łatwiej pokonają wyzwania, które napotkają w szkole, a oto właśnie chodzi.

• Dziękujemy za rozmowę.

## PROBLEMY, PYTANIA I... KONKURS

• Jeśli macie Państwo problemy związane z nauką waszych dzieci, prosimy o przesłanie ich na adres: [pedagog@dobrestopnie.pl](mailto:pedagog@dobrestopnie.pl) Postaramy się znaleźć rozwiązanie, a odpowiedzi na najczęstsze pytania opublikujemy w ostatnim artykule tego cyklu, który ukazuje się 10 września br.

• Zapraszamy do udziału w konkursie. Wróś osób, które przesyła na adres redakcji wycięte teksty z artykułów 4 artykułów, zostaną rozlosowane zestawy materiałów edukacyjnych z serii **NAUKA MIMO WOLI**: Matematyka, Przrydo, Język polski. Zestawy wypracowania metodę **NAUKA MIMO WOLI** można zamówić pod adresem [www.dobrestopnie.pl](http://www.dobrestopnie.pl)